

**Pomoc w kryzysie ominęła ważną branżę. Wszystko przez jeden pechowy numer**  
wprost.pl, (02.09.2020)  
Paweł Bednarz

Newspix.pl

Grzegorz Krzyzewski

---

**Polski rząd skazał na śmierć setki przedsiębiorców.** Branża apeluje do wicepremier Jadwigi Emilewicz. Obecnie projekt pomocy utknął w Senacie.

Pechowy numer

- Czym kierowały się nasze władze, skazując na śmierć setki przedsiębiorstw, które jeszcze do niedawna były liderami na skalę europejską w swojej branży? Żadna z naszych firm nie miała wpływu na konstruowanie klasyfikacji PKD.

Dzisiaj niemal każda z nich jest całkowicie uzależniona od możliwości organizacji targów. Nasz segment jako pierwszy ucierpiał w największym stopniu wskutek zamrożenia rynku targowego. Jest też na końcu całego łańcucha wykonawców, gdyż jako ostatni otrzyma wynagrodzenie za wykonanie swojej pracy - skarży się Krzysztof Szofer z firmy Abyss zajmującą się przygotowaniem stoisk targowych.

Można powiedzieć, że firmy, które są wyłączone z rządowej pomocy, mają pecha. Ich działalność zarejestrowana jest pod numerem PKD 73.11.Z (firmy zajmujące się wykonywaniem zabudowy stoisk targowych) oraz 52.29.C.-świadczących usługi transportu i spedycji targowej. Wiele z tych firm to przedsiębiorstwa, które są specjalistami w swoim fachu, nie tylko w Polsce, ale także i za granicą, mające na swoim koncie tworzenie wystaw m.in. na słynnych targach MESSE w Hanowerze. Problem jednak tkwi jak zwykle w szczegółach - konkretnie w numerze PKD. Numer 73.11.Z. to numer, pod którym najczęściej są zarejestrowane agencje reklamowe, a te zdaniem rządzących nie ucierpiały aż tak bardzo w dobie pandemii. Twórcy stoisk wpisują ten numer przy zakładaniu działalności, bo w polskim systemie nie ma specjalnego numeru, który definiowałby ich rodzaj działalności.

Problem tkwi w tzw. mikrotarczy. Jest to ustawa o pomocy dla branży turystycznej, w której znalazł się zapis dotyczący branży targowej. Wsparcie przyznane będzie jednak tylko tym firmom, które jako pierwszy kod PKD, określający ich główną działalność, mają wpisany właśnie ten związany z organizacją targów i kongresów. Polska Izba Przemysłu Targowego skierowała apel o uzupełnienie tej listy o mniejsze firmy, ale bezskutecznie. Sejm przyjął ustawę w ekspresowym tempie, tylko przy jednym głosie wstrzymującym. Zaproponowane rozwiązania nie satysfakcjonują również branży turystycznej, która domagała się wprowadzenia poprawek w Senacie. Obecnie projekt utknął w senackiej Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Warto przypomnieć, że Polska Izba Przemysłu Targowego szacowała początkowo straty branży na około 150 mln złotych miesięcznie. W 2019 r. cała branża targowa zasilila budżet blisko 500 mln złotych z podatków, dając zatrudnienie nie tylko 500 tys. osób oraz podwykonawcom. Wartość samego rynku targowego szacowana była na 3-4 mld zł.

Przedsiębiorcy nie przetrwają

Paweł Montewka właściciel Pracowni Sztuk Plastycznych - firmy, która zajmuje się projektowaniem i budową stoisk targowych - wskazuje, że firmy budujące stoiska nie mają pracy od lutego, bo w marcu wszystkie targi zostały zawieszane.

- 6 czerwca odmrożono ich organizacje, ale naszej sytuacji to nie zmieniło, bo są zawieszane loty do kraju i wprowadzone restrykcje dla osób przybywających. Wystawcy i kupcy z zagranicy rezygnują z udziału w naszych targach, a w związku z rosnącą liczbą zakażonych, rodzimi zwiedzający nie zamierzają się pojawiać w przygotowanych według wytycznych Ministerstwa Rozwoju halach targowych - mówi.

Dodaje, że proponowane w ustawie pomocowej zwolnienie ze składek ZUS, to obecnie marna pomoc dla jego firmy i innych podobnych.

- Ci, którzy mieli pieniądze, zapłacili już ZUS. Ci, którzy ich nie mają, zastanawiają się nad likwidacją firm, co w przypadku spółek prawa handlowego również kosztuje, a nasze firmy od marca nie mają żadnych wpływów. W czerwcu rozmawialiśmy z wicepremier Emilewicz i łudziliśmy się, że jesień będzie nasza, że nie będzie nawrotu pandemii, a nawet jeśli tak by miało być - to będzie już szczepionka. Dziś wiemy, że jesienią będzie jeszcze gorzej. Bez pomocy rządu skierowanej do przedsiębiorstw z naszego sektora, dotrzymanie do 2021 roku jest poza naszymi granicami finansowymi. Wtedy w mediach mogą się pojawić tytuły o upadłościach, bankructwach, depresjach i strasznych ludzkich tragediach - podsumowuje Paweł Montewka.

Krzysztof Szofer z firmy Abyss wskazuje, że dziś trzeba, i to jak najszybciej, uzupełnić projekt przygotowywanej przez resort rozwoju ustawy o kolejnych firmach z branży targowej. Według niego, a także innych przedstawicieli branży, o pomocy sektorowej mogłaby decydować przynależność do organizacji samorządu gospodarczego, nie zaś numer PKD.

- Brak pomocy sektorowej dla tej grupy przedsiębiorstw oznacza, że już wkrótce nie będzie można przeprowadzić w ogóle większych imprez targowych w Polsce oraz Europie, ponieważ nie będzie komu zaprojektować i budować stoiska na targach - mówi.

Polska Izba Przemysłu Targowego w piśmie do wicepremier Jadwigi Emilewicz alarmuje, że pomimo decyzji o odmrożeniu targów w Polsce z dniem 6 czerwca br., targi w kraju praktycznie nadal nie odbywają się, podobnie jak w innych rynkach targowych Europy. Firmy świadczące ww. usługi dla targów i żyjące jedynie z tych usług kompletnie nie

mają zleceń i przychodów, a co za tym idzie – tysiące osób zatrudnionych w firmach budujących stoiska targowe oraz pracujących w transporcie i spedycji targowej od kilku miesięcy jest w tragicznej sytuacji materialnej.